

## Komentarz Tygodniowy

Po bardzo udanym poprzednim tygodniu, w ciągu ostatnich pięciu dni WIG20 zanotował spadek o 1,3%. Był to jednak rezultat stosunkowo dobry na tle innych europejskich rynków. Najbardziej na wyniku indeksu ciążyły spółki surowcowe, które taniały w ślad za spadającą ceną miedzi oraz ropy. W ciągu tygodnia najwięcej stracił KGHM, którego kurs spadło 6,32%. Najlepszą dużą spółką był w minionym tygodniu Tauron. Kurs zeszłorocznego debiutanta zyskał +4,21%. Wiceprezes poinformował w środę o braku zmian w polityce dywidendowej zakładającej wypłatę 30% zysku. Dobrze zachowywała się również defensywna Telekomunikacja Polska, która zyskała prawie +3%. Na parkiecie nie widać było reakcji na przyjęcie przez rząd propozycji zmian w systemie emerytalnym w wersji minister Jolanty Fedak. Wysiłki ministra Boniego, by od 2018 roku OFE otrzymywały 5% składki, spełzły więc na niczym, a ostateczna wersja „reformy” niewiele odbiega od pierwotnych założeń.

Zagraniczne parkiety miniony tydzień nie zaliczą do udanych. Najbardziej traciła giełda w Japonii, gdzie w piątek doszło do tragicznego w skutkach trzęsienia ziemi, które okazało się najsilniejsze od 140 lat, a siła wstrząsu wyniosła aż 8,9 według skali Richtera. Zniszczenia są ogromne, a liczba ofiar śmiertelnych wciąż rośnie i z całą pewnością przekroczy 1000 osób. Najbardziej odpornym na spadki był parkiet w Hong Kongu, którego indeks spadł o 0,7% pomimo gorszych od oczekiwań danych o lutowej inflacji w Chinach. Ceny w Państwie Środka wzrosły w ciągu roku, o 4,9%, czyli tyle samo ile miesiąc wcześniej. Parkiety zachodnioeuropejskie straciły niespełna 3%. Negatywnym echem odbiły się obniżki ratingów dla Grecji oraz Hiszpanii wydawane przez agencję Moody's. Ocena kredytowa Grecji zrównana została z notami takich państw jak Boliwia czy Białoruś. Te informacje odciągnęły uwagę inwestorów od niepokojów utrzymujących się na Bliskim Wschodzie w kierunku peryferiów państw Europy.